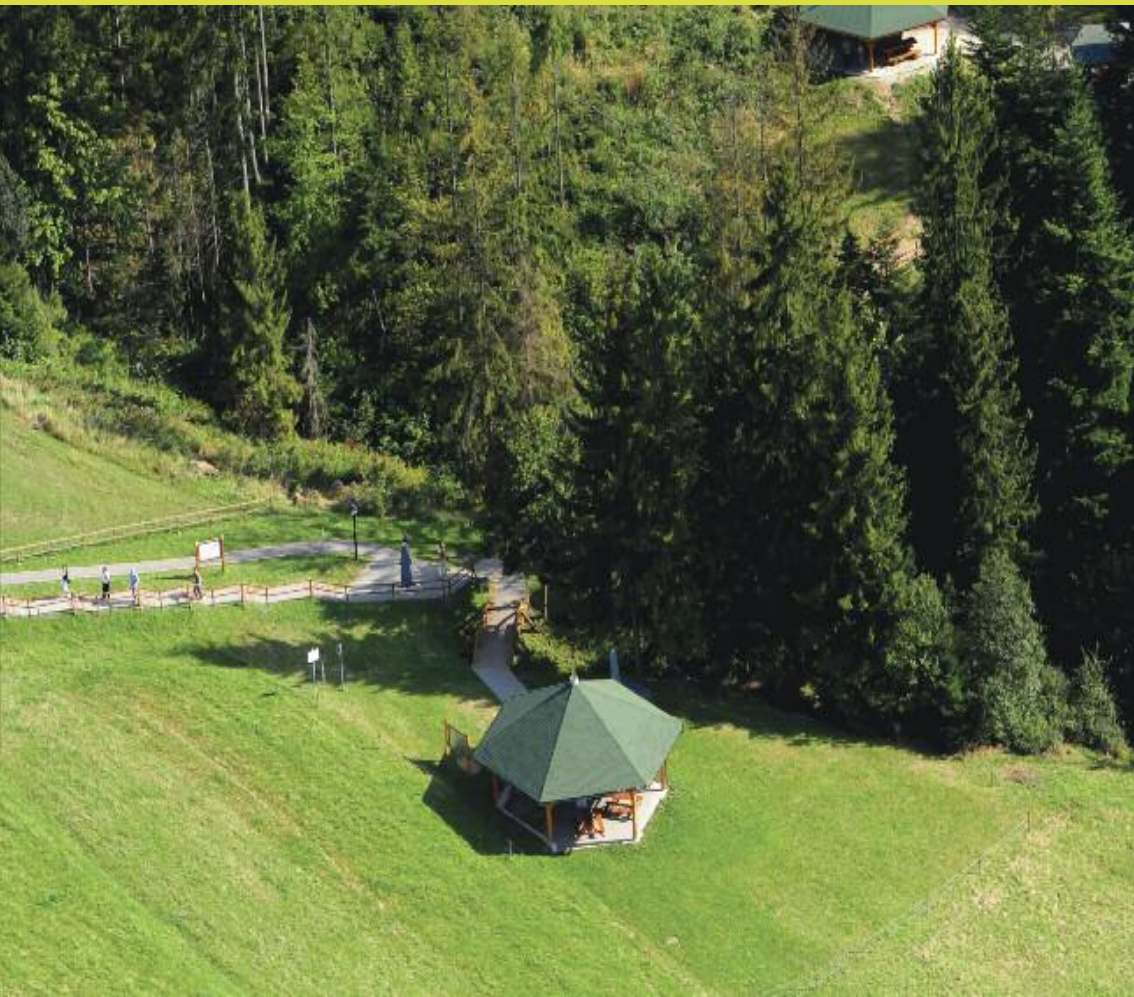


ZAÚJÍMAVOSTI TROJMEDZIA CIEKAWOŚCI TRÓJSTYKU



ŽILINSKÝ
samosprávny kraj



KYSUCKÉ
KULTÚRNE
STREDISKO
v ČADCI

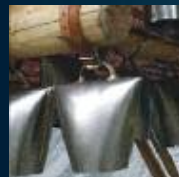


REGIONALNY OŚRODEK KULTURY BIELSKO-BIALA



EURÓPSKA ÚNIA
EURÓPSKY FOND
REGIONÁLNEHO ROZVOJA

Projekt: Legendy beskydsko-javorníckej oblasti PL-SK/ZA/IPP/II/050 – Projekt je spolufinancovaný Európskou úniou z Európskeho fondu regionálneho rozvoja v rámci Programu cezhraničnej spolupráce Poľsko – Slovenská republika 2007 – 2013.



TROJMEDZIE
TRÓJSTYK



TROJMEDZIE Z KYSÚC

Lístie šumí, tráva šuchoce a voda potichučky zurčí odkiaľsi zdola, kam sa turista snaží nakuknúť. Rozhrnie húštinu a zrazu ho prekvapia z koryta potoka vytrčajúce monolity. Pozostatky mimozemských civilizácií, pomyslel by si na prvý pohľad, ale už na ten druhý zistí, že ide o hraničné body. Ich počet je presne stanovený. Ani o jeden menej, ani o jeden viac. Dvaapolmetrové monumenty zo žuly sú tri. Slovenský, český a poľský. Alebo poľský, slovenský a český, či český, slovenský a poľský. Ako len chcete. Záleží na tom, z akého smeru sa k nim priblížite, ako aj odkiaľ a kam smerujete. Kto hľadá Trojmedzie, tak už viac nemusí dať ani krok s výnimkou prípadu, ak by chcel prejsť tri štáty na jeden dych bez akýchkoľvek bariér, zábran a hraníc.

Začalo sa to v malej luxemburskej dedinke Schengen, ktorej meno sa už 27 rokov skloňuje ako miesto bez colníc, colníkov a colných kontrol. Aj štáty z beskydského Trojmedzia sú súčasťou tohto systému piaty rok. V tomto bode sa rozbieha 251 kilometrov slovensko-českej hraničnej čiary a 541 slovensko-poľskej. Na celom svete je 157 trojmedzí, z nich 48 v Európe. Slovensko ich má päť a beskydské je práve u nás. Čierne-Hrčava-Jaworzynka. Tri obce, predstavujúce tri štáty.

A máme sa čím pochváliť, pretože trojmedzné okolie nie je len beskydsky čisté a príťažlivé, ale aj jedinečné spojením troch kultúr, národov, histórií. Japonsko, Portugalsko, Dánsko nemajú nič podobné. A to nemusia byť vnútri iných štátov ako San Maríno či Lesotho.

A aké je to naše Trojmedzie, dotýkajúce sa Kysúc?

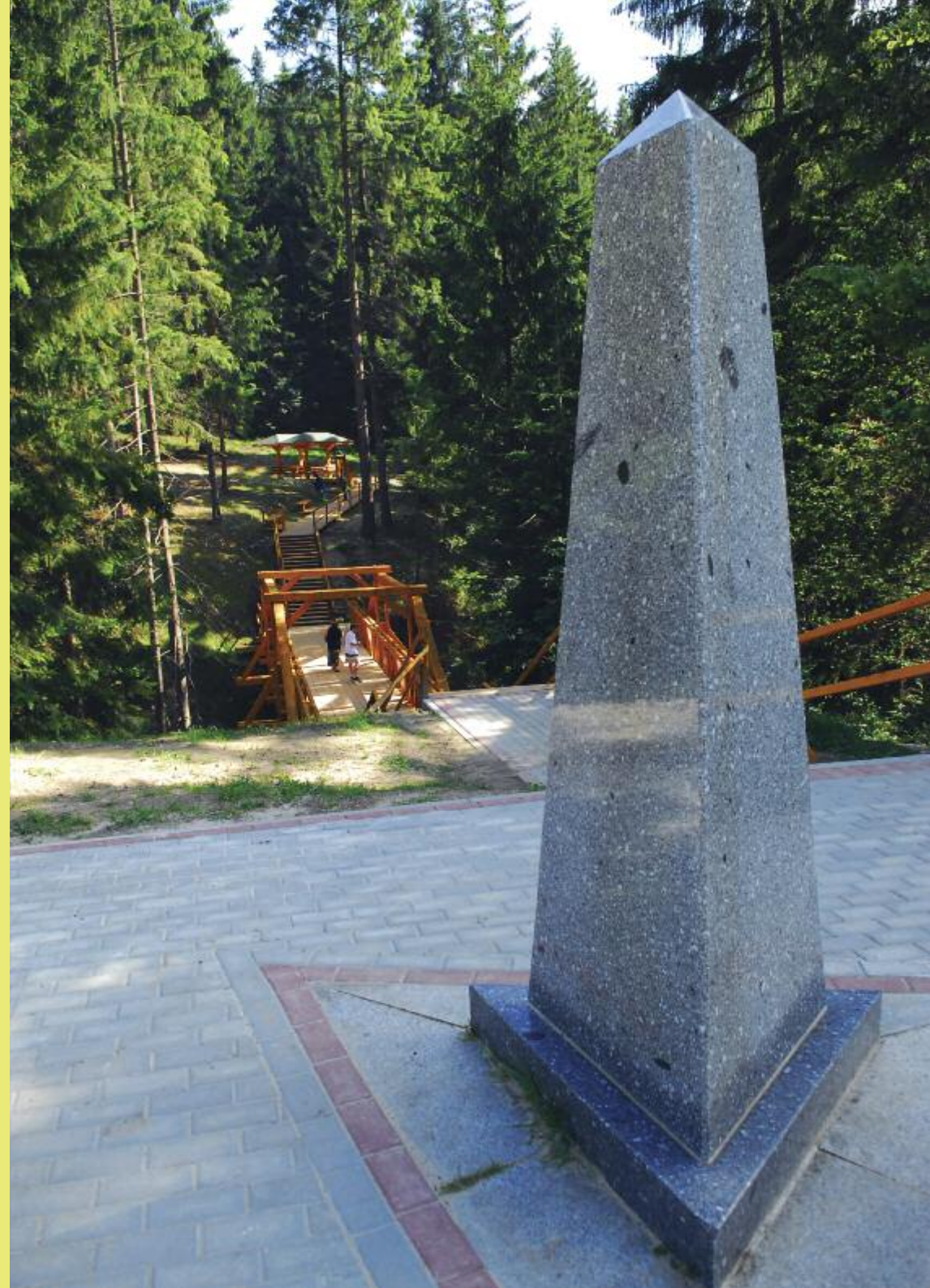


Liście szemrzą, trawa szeleści a woda cichutko szumi skądś z dołu, gdzie turysta stara się zaglądnąć. Rozgarnia gęstwinię i nagle zaskakują go sterzące z koryta potoku monolity. Pozostałość pozaziemskich cywilizacji, pomyślałby w pierwszym momencie, ale już w tym drugim zauważy, że chodzi o punkty graniczne. Ich liczba jest dokładnie określona. Nie ma ich ani o jeden więcej, ani o jeden mniej. Dwu i półmetrowe monumenty z granitu są trzy - słowacki, czeski i polski. Albo polski, słowacki i czeski, bądź czeski, słowacki i polski. Jak kto chce. Zależy od tego, z którego kierunku zbliżacie się do nich, jak i skąd i dokąd idziecie. Kto szuka Trójstyku, nie musi robić więcej kroków, chyba że chciałby przejść przez trzy państwa jednym tchem bez jakichkolwiek barier, zapór i granic.

Wszystko rozpoczęło się w małej luksemburskiej miejscowości Schengen, której nazwę już przez 27 lat wymienia się jako miejsce bez urzędów celnych, celników i kontroli celnych. Również państwa beskidzkiego Trójstyku są częścią tego systemu już piąty rok. W tym punkcie rozpoczyna się długa na 251-kilometrów słowacko-czeska oraz 541 -kilometrowa słowacko-polska linia graniczna. Na całym świecie jest 157 trójstyków, z czego 48 w Europie. Słowacja ma takich styków pięć a beskidzki jest właśnie u nas. Čierne - Hrchava - Jaworzynka. Trzy miejscowości reprezentujące trzy państwa.

I mamy się czym chwalić, ponieważ okolice Trójstyku są nie tylko czyste i atrakcyjne, ale również wyjątkowe przez połączenie trzech kultur, narodów, historii. Japonia, Portugalia, Dania czegoś podobnego nie mają. I nie trzeba też znajdować się pośrodku innych państw jak San Marino albo Lesotho.

I jaki jest ten nasz Trójstyk, dotykający regionu Kisuce?



An aerial photograph of a lush green forest clearing. In the center, there is a wooden gazebo with a dark, multi-sided roof. A wooden walkway leads from the forest towards the gazebo. The surrounding area is a mix of tall evergreen trees and a grassy clearing. The right side of the image is partially obscured by a bright yellow graphic element.

TROJMEDZIE ... BESKYDSKÉ

Na počiatku boli vrchy, kopce, rokliny i úpätia. Až potom prišiel ľud. Volajme ho beskydský podľa pohoria, v ktorom sa nachádzame. A či už ide o Kysucké alebo Sliezske Beskydy, spoločná história nás bude spájať naveky. Už v dobe ľadovej tu zasahoval ľadovec. V dobe súčasnej je to zas voda. V poľskej Jaworzynke, v časti Třicetek nad kostolom, pramení bezmenný potok. Po viac ako kilometri si na štyristo metrov odskočí do Čiech ako Kubankovský potok, aby sa následne dostal na Slovensko ako Gorilov potok, ktorý sa vlieva do Čierňanky. A tá do Kysuce. A tá do Váhu. A ten... a zrazu more s trojmedznou vodou. Tento potok teda nie je výnimočný iba tým, že spája tri štáty, ale aj tromi rozmanitými pomenovaniami.

Cez Beskydy, z Kysúc cez Jablunkovský priesmyk viedla už za čias Rimanov Jantárová cesta, frekventovaná obchodná trasa, neskôr premenovaná na Medenú cestu. Ak by sme prešli po hrebeni Kysuckých Beskýd do Poľských či Żywieckych Beskýd, nájdeme stopu Jána Pavla II. prostredníctvom Pápežského chodníka, turistickej trasy prechádzajúcej Rycierkou Gornou. Z nej je len na skok do Podrycierovej vo Vychylovke. A sme späť na Kysuciach. Cez ne prejdeme hore čierňanskými kopcami do Hrčavy a z nej si odskočíme do Beskydskej trojvsí, ako bývajú nazývané obce Istebna, Jaworzynka a Koniakow.

TRÓJSTYK ... BESKIDZKI

Na początku były góry, kopce, przepaście i podnóża. Dopiero potem przyszedł lud. Nazwijmy go beskidzkim, wedle pasma górskiego, w którym się znajdujemy. I czy będzie chodziło o Beskid Kisucki albo Śląski, wspólna historia będzie łączyła nas na zawsze. Lodowiec sięgał dotąd już w epoce lodowcowej. W obecnej epoce sięga woda. W polskiej Jaworzynce, w części Trzycatek nad kościołem, ma swoje źródło bezimienny potok. Po ponad kilometrze na czterysta metrów wpada do Czech jako Kubankovski potok, by następnie przedostać się na Słowację jako Gorilov potok, który wpada do Czernianki (słow. Čiernanky), ta z kolei do rzeki Kisucza (słow. Kysuca) a ta do Wagu (słow. Váh). A ten ... a nagle morze z wodą z Trójstyku. Potok ten nie jest wyjątkowy tylko dlatego, że łączy trzy państwa, ale również przez to, że nosi różne nazwy.

Przez Beskidy, z Kisuc przez Przełęcz Jabłonkowską (słow. Jablunkovský priesmyk) prowadził już w okresie Rzymian Szlak Bursztynowy, uczęszczany szlak handlowy, później przemianowany na Szlak Miedziany. Jeśli przeszlibyśmy grzbietem z Beskidów Kisuckich do Beskidu Polskiego czy Żywieckiego, odnaleźlibyśmy na Papieskim Szlaku, t.j. na szlaku turystycznym prowadzącym przez Rycerkę Górną, ślady po Janie Pawle II. Z niej jest już tylko jeden krok do Podrycierovej w Vychylovce i jesteśmy z powrotem w regionie Kisuca. Dalej przejdziemy čiernianskimi górami do Herczawy (słow. Hračava) a z niej odbijemy do Beskidzkiej Trójwsi, jak nazywano miejscowości Istebna, Jaworzynka i Koniaków.



TROJMEDZIE ... VALASKÉ

Pásli ovce valasi na beskydskom salaši, zanôti si ne jeden človek na potulkách trojhrianičnými kopcami. A urobí dobre, pretože to boli práve Valasi, kto osídlil tento kraj. Prišli, zostali a hory, lesy oživilí svojim (živo)bytím. Ak by mali v tom čase vizitky, stálo by na nich – pasienky, ovčiarstvo, drevené výrobky. V šestnástom storočí sa dostali do chotára Krásna a povodia Čierňanky a sú tu podnes, ak nepomreli.

Dôvera k valachom bola veľká, keď im panovníci dávali na zodpovednosť nielen horské pastierstvo, ale aj ochranu hranice. Tú dosvedčujú i miestne názvy. Osada Na Třicatku poľskej Jaworzynky ležala totiž na historickej obchodnej ceste z Uhorska do sliezskej časti Rakúska, ktorá viedla okolo dnešnej staničky Čierne-zastávka, proti toku Gorilovho a Kubánkovského potoka a ďalej cestou cez Trojmedzie až k tejto tridsiatkovej osade. Clo sa vyžadovalo vo výške tridsiateho dielu z prevážaného tovaru. Podobne nájdeme Triciatok aj v neďalekom Skalitom.

Najskôr boli Valasi kolonizátormi, potom strážcami hraníc a dnes sú nositeľmi kultúrnych hodnôt. Valasi mierumilovne osídľovali grúne, s odvahou prenikali cez pralesy, pracovito, no v úcte k prírode, kultivovali pôdu. Tí, ktorí boli poverení obranou priesmyku, sa nazývali vybranci. V slovenských trojhrianičných obciach sú časti ako Vartovka, Varčisko, Pod valy, Za valy, ktoré dokazujú strážnu, vartovnú, valovú úlohu územia a jeho obyvateľov.





TRÓJSTYK ... WOŁOSKI

Paśli owce pasterze w beskidzkim bacówce (ze słow. Pásli ovce valasi na beskydskom salaši), zanucił sobie niejeden przechodzień podczas wędrowki górami Trójstyku. I dobrze robi, ponieważ to właśnie Wołosi osiedlili tę krainę. Przyszli, pozostali i góry, lasy ożywił swym życiem. Gdyby istniały w tym czasie wizytówki, byłoby na nich napisane - pastwiska, owczarstwo, produkty drewniane. W XVI wieku przedostali się do katastru Krásna i dorzecza Czernianki i zostali do dziś, o ile nie pomarli.

Zaufanie do Wałachów było duże, jeśli władcy zawierali im nie tylko górskie pasterstwo, lecz także obronę granic. Świadczą o tym lokalne nazwy. Osada Trzyciatek w polskiej Jaworzynce znajdowała się na historycznym szlaku handlowym z dawnych Węgier do śląskiej części Austrii, który prowadził wokół dzisiejszej stacji kolejowej Čierne-zastávka, pod prąd Gorilovego i Kubánskovego potoku i dalej drogą przez Trójstyk aż do osady Trzyciatek. Tutaj opłacało się cło w wysokości jednej trzydziestej wartości przewożonego towaru. Triciatok znajdziemy również w pobliskim Skalitym (słow. Skalité).

Na początku Wołosi byli kolonizatorami, następnie strażnikami granic a dziś są nosicielami wartości kulturowych. Wołosi w pokoju osiedlali granie, z odwagą przenikali przez puszcze, pracowicie, a jednak z szacunkiem wobec przyrody kultywowali ziemię. Tym, którym powierzono obronę przesmyków górskich, nazywano wybrańcami. W słowackich trójgranicznych miejscowościach znajdziemy części nazwane Vartovka, Varčisko, Pod Valy, Za Valy, których nazwy potwierdzają zadanie tych obszarów i jego mieszkańców, t.j. strzeżenie, wartowanie wałów.



TROJMEDZIE ... ŠANCOVSKÉ



Šance zvyšovali šance... Šance na prežitie. Šance na spolužitie. Šance na úspech. Šance na útek. Potkávajú sa o zarastené výtvyry človeka, z vtáčej perspektívy stále viditeľné ako hviezdice či obdĺžniky, uvedomujeme si stále nedocenený historický význam Šancí. A sú medzi nimi i kysucké opevnenia. Pri kuruckých povstaniach smerom z Uhorska von, pri pruských vojnách smerom do Uhorska, a dotýkali sa ich i švédské plienenie Moravy a turecká hrozba. Do svetových dejín ich zapísal účinný obranný systém.



Šancovské Valy zasahujú dva kilometre do obce Čierne. Rozpoznateľné sú tri reduty, v starých mapách označené ako Vorposten, Wachthaus a Skowronka. Na konci valov v časti Latonka je pomerne dobre zachovaná hlavná hviezdicovitá pevnosť. Nazývali sa Malé Šance, alebo aj Hajdúcke. Objekty patriace do pevnostného systému sa nachádzajú aj v Čadci-Milošovej a Svrčinovci (Staré Šance). Ďalšie Šance sa nachádzali aj v Čadci nad sútokom Kysuce a Čierňanky. Ďalej pri túlaní sa beskydským Trojmedzím zakopávame o Veľké Šance v Mostoch

u Jablunkova, tiež na Studeničnom, Bařinách, Bukovci a Hřčave, v poľských obciach Jaworzynka a Istebna. Šance prežili tridsaťročnú i prusko-rakúsku vojnu. Prechádzali sa po nich a opierali sa o ne i štúrovci, označovaní vo vojnových rokoch ako hurbanovci či slovenskí dobrovoľníci.



TRÓJSTYK ... SZAŃCOWSKI

Szańce podnosiły szanse... Szanse przeżycia. Szanse na wspólne życie. Szanse do sukcesu. Szanse do ucieczki. Potykając się o zarośnięte wytwory człowieka, z perspektywy lotu ptaka nadal widoczne w kształcie gwieżdzystym lub prostokątnym, uświadamiamy sobie niedocenione znacze-

nie historyczne Szańców. Są między nimi także kisuckie fortyfikacje. Podczas powstań kuruców w kierunku od Królestwa Węgierskiego na zewnątrz, podczas wojen pruskich w kierunku do Królestwa Węgierskiego. Zahaczyły o nie również szwedzkie grabieże Moraw oraz zagrożenie ze strony Turków. W historii świata zaistniały jako skuteczny system obrony.

Szańcowski Wały (słow. Šancovské Vály) sięgają do 2 kilometrów w głąb do miejscowości Čierne. Rozpoznać można

trzy reduty, oznakowane w starych mapach jako Vorposten, Wachthaus i Skowronka. Na końcu wałów w części Latonka istnieje dobrze zachowana główna fortyfikacja o gwieżdzystym kształcie. Nazywano ją Małe Szańce albo też Hajduckie. Obiekty należące do systemu fortyfikacji znajdują się również w części Čadca-Milošová i Svrčinovcu (Stare Szańce - słow. Staré Šance). Kolejne Szańce znajdowały się również w Czadcy u zbiegu Kisuczy i Czernianki. Podczas wędrówek przez Beskidzki Trójstyk zawadzimy o

Wielkie Szańce (słow. Veľké Šance) w Mostach u Jabłonkova, ale też na Studeničnym, Bażynach (czes. Bařiny), Bukowcu (słow. Bukovec) i Herczawie (słow. Hrčava) i w polskich miejscowościach Jaworzynka oraz Istebna. Szańce przetrwały trzydziestoletnią i prusko-austriacką wojnę. Spacerowali tu i opierali się o nie również Śtúrowcy, nazywani podczas lat wojennych jako „hurbanowcy” lub słowaccy ochotnicy.



TROJMEDZIE ... GORALSKÉ

Horali-gorali žali len to, čo orali. Spájajú ich remeslá, jedlá, nárečia, spôsob obživy. Nielen z chleba je síce človek živý, ale ťažko bez neho. Ale čo za gorala by mal byť irečitý Kysučan? Tu si musíme položiť otázku, aký má význam poľský výraz gorala? Je to v češtine horal či gorala? A v slovenčine vrchár, horal alebo gorala? A že nesedia rôzne spoluhlásky g a h? Nuž, aj goralská guňa bola u našich predkov vždy len huňou.

Krátky slovník slovenského jazyka definuje gorala ako vrchára z oblasti slovensko-poľských hraníc. A vrchára definuje ako obyvateľa osady vo vrchoch a ako príklad spomína kysuckých vrchárov. V Beskydoch žili oddávna. A nájdeme ich aj dnes, hoci ich vonkajšie znaky splývajú s homo modernus.

Vrchári vždy žili v súlade s prírodou a svoj život riadili podľa jej zákonitostí. Boli sebestační. Všetko potrebné si vyrobili sami. Pôvodné goralské-vrchárske bývanie bolo jednoduché, stačila drevenica pokrytá šindľom s otvoreným ohniskom. O ich práci s drevom (svrčiny - Svrčinovec, čierne lesy - Čierne, hrčavé stromy - Hrčava, javorové stromy - Jaworzynka, bukové lesy - Bukovec) i pôdou (skaly, kamene - Skalité) svedčia aj miestne názvy.

Kto chce poznať skutočný život, vonkajší i ten duchovný, vrchárov, musí siahnuť po knihách klokočovského Pavla Hrtusa Jurinu a hrčavského Jindřicha Zogatu.



TRÓJSTYK ... GÓRALSKI

„Horale” – górale, żęli tylko to, co orali. Łączą ich rzemiosła, dania, gwary, sposób żywienia. Nie tylko chlebem żyje człowiek, lecz bez niego jest ciężko. Ależ jaki to góral jest z rdzennego Kisuczana? Musimy zadać sobie pytanie, jakie znaczenie ma polskie pojęcie góral? W języku czeskim jest to „horal” czy „goral”? A w języku słowackim „vrchár”, „horal” czy „goral”? A że nie pasują różne spółgłoski g i h? Nuż nawet góralska gunia była wśród naszych przodków zawsze tylko „hunią”.

Krótki słownik języka słowackiego definiuje „gorala” jako „vrchára” z pogranicza słowacko-polskiego. A „vrchára” definiuje jako mieszkańca osady w wierchach – górach,

i jako przykład przytacza kisuckich „vrchárzy”. W Beskidach żyli od dawien dawna. Znajdziemy ich tutaj również dziś, nawet jeśli ich zewnętrzne cechy rozpoznawcze zlewają się z homo modernus.

„Vrcharzy” zawsze żyli w harmonii z przyrodą, kierując się w swym życiu jej prawami. Byli samowystarczalni. Wszystko, czego potrzebowali, wyprodukowali sobie sami. Pierwotne „góralsko-vrchárskie” mieszkanie było proste, wystarczyła drewniana chata pokryta gontem i z otwartym ogniskiem. Lokalne nazwy świadczą o ich pracy z drewnem (świerczyny- Svrčinovec, czarne lasy – Čierne, sękate /słow. hrčavé/ drzewa – Herczawa, klonowe /słow. javorové/ drzewa – Jaworzynka, bukowe lasy – Bukowiec) i ziemią (skały, kamienie – Skalité).

Kto chce poznać prawdziwe życie „vrcharzy”, zarówno to zewnętrzne i to duchowe, powinien sięgnąć do książek klokočovskiego Pavla Hrtusa Jurinu i herczawskiego Jindřicha Zogatu.



TROJMEDZIE ... VIEROZVESTOVSKÉ

Trojhraničie má v sebe duchovný rozmer stretávania sa rôznych kultúr, ale rovnakého vierovyznania, čo dosvedčujú aj Kostol sv. Cyrila a Metoda na Hrčave, cyrilometodská farnosť vo Svrčinovci, či Kostol sv. Petra a Pavla v Jaworzynke a rovnomený v Čiernom-Vyšnom konci. Jeho spojitosť so slovanským duchom je i prostredníctvom sochy, nachádzajúcej sa pred chrámom, ktorá zobrazuje slovanského pápeža Jána Pavla II. Tiež Žilinská diecéza s patrónmi sv. Cyrilom a Metodom patrí do vierozvestovského Trojmedzia. A vďaka nim duchovná obživa posilnila a stále posilňuje neskrotné vrchárske duše.



Drevený kostolík na Hrčave bol zasvätený sv. Cyrilovi a Metodovi na sviatok solúnskych bratov pred sedemdesiatimi šiestimi rokmi. Od vtedy sa každoročne v cyrilometodský deň koná hrčavská púť. Úvod jeho posvätenia bol trojjazyčný (slovenský, poľský, český), a to znamená, že aj cyrilometodský zvon sa prihovára trojjazykovo i trojmedzne, pretože ho počuť i v susednej Jaworzynke, ako aj v slovenskej obci Čierne.

Je viacero ciest, ktorými prišli solúnski bratia do našej pravlasti. Možných únikových chodníčkov, ktoré ich učeníci museli podstúpiť v záujme zachovania slovianskeho Slova, bude viac. Čo im bránilo v tom, aby práve cez Kysuce kráčali k Moravanom, Slezanom, Poliakom, Litovcom...



TRÓJSTYK ... APOSTOLSKI



Trójstyk niesie w sobie duchowny wymiar stykania się różnych kultur, lecz takiej samej wiary, o czym świadczy również Kościół p.w. św. Cyryla i Metodego w Herczawie (słow. Hračava), cyrylometodejska parafia w Svrčinovcu, czy Kościół p.w. św. Piotra i Pawła w Jaworzynce i taki sam w Čiernem - Wyżnym Końcu. Jego związek ze słowiańskim duchem potwierdza też posąg znajdujący się przed kościołem, który przedstawia papieża Jana Pawła II. Również Żylińska diecezja, której patronami są św. Cyryl i Metody, należy do apostolskiego Trójstyku. I to dzięki nim duchowa strawa wzmacniała i przez cały czas wzmacnia nieujarzmione „vrchárskie” dusze.

Drewniany kościółek w Herczawie p.w. św. Cyryla i Metodego był poświęcony w dniu święta Braci Sołuńskich przed siedemdziesięcioma sześcioma laty. Od tamtej pory corocznie odbywa się w ten cyrylometodejski dzień pielgrzymka herczawska. Pierwsze słowa aktu poświęcenia

były wypowiedziane w trzech językach (w słowackim, polskim i czeskim), więc możemy stwierdzić, że również cyrylometodejski dzwon (tego kościółka) przemawia trójjęzycznie i trójstycznie, ponieważ słychać go także w sąsiedniej Jaworzynce, jak też w słowackiej miejscowości Čierne.

Jest wiele dróg, którymi dotarli Sołuńscy Bracia do naszej praojczyzny. Możliwych drózek uniku, którymi ich uczniowie musieli uciekać, by zachować słowiańskie Słowo, jest jeszcze więcej. Co więc przeszkadzało im, by właśnie przez region Kisuće kroczyli w kierunku Morawian, Ślązaków, Polaków, Litowców...

TROJMEDZIE ... CISÁRSKE

Cisárovi, čo je cisárovo, pomyslíme si pri prekonávaní náročných beskydských terénov. Nemajúc kone vykračujeme po stopách cisára Jozefa II. Tento štátnik a habsburský reformátor absolvoval prejazd Trojmedzím. Putoval po trojštátí, definitívne tým ukončiac slávnú históriu fliačika tejto zeme.

Neboli to veľké vzdialenosti, ktoré absolvoval panovník, veď z centra Hrčavy sa k poľskej hranici dostaneme po 540 metroch a k slovenskej iba po 450 metroch. Zaujímavosťou je cesta, ktorá v jeho časoch neexistovala, ale postavili ju až v roku 1960. Takmer desať kilometrov kopíruje slovenskú hranicu, vzdalujúc sa od nej od 240 do 1 100 metrov. Osada, ktorou vedie táto cesta, spájajúc Mosty u Jablunkova a Hrčavu, sa nazýva Štáté, akiste pozostatok štátého dreva, ako hlavnej podmienky osídlenia beskydských území s hustými lesmi.

Cisár Jozef II. prešiel koňmo aj s doprovodom od Jablunkovského priesmyku, cez Fojtský grúň - Vrch Studeničný, kde boli Hajducké Šance - vrchol Girovej, nazývanej aj Čarodejnica hora - Komorovský grúň do Jaworzynky a k potoku Čadečke, potom údolím Čierňanky do Čadce a naspäť na Šance. Bolo to 14. júla 1765. Ako veliteľ armády absolvoval mnoho ciest súvisiacich s vojenskou problematikou, a to najmä s ohľadom na bezpečnosť hraníc proti nepriateľovi. Ani ženy však neobchádzali Šance, a tak hlavnou šancovskou ženskou postavou bola kňažná Alžbeta Lukrécia, ktorá sa tam v roku 1642 ukryla pred švédskymi vojskami.

TRÓJSTYK ... CESARSKI

Cesarzowi, to co, cesarskie, pomyslimy sobie podczas pokonywania trudnych beskidzkich terenów. Nie mając koni kroczyliśmy śladami cesarza Józefa II. Ten mąż stanu i habsburski reformator ma na swoim koncie przejazd przez Trójstyk. Wędrował przez trójpaństwo, definitywnie w ten sposób zamykając sławną historię tego małego kawałka ziemi.

Odległości, które pokonał władca, nie były zbyt duże, przecież z centrum Herczawy do polskiej granicy dotrzemy po 540 metrach a do słowackiej zaledwie po 450 metrach. Jednak ciekawostką jest droga, która wszak w owych czasach nie istniała. Wybudowana została dopiero w 1960 r. Przez prawie dziesięć kilometrów ciągnie się wzdłuż słowackiej granicy, odbiegając od niej w granicach od 240 do 1100 metrów. Łącząc Mosty u Jabłonkowa z Herczawą droga przecina osadę Ścięte (słow. Štáté), której nazwa pochodzi najprawdopodobniej od ściętych drzew, które było podstawowym warunkiem osiedlania się na beskidzkich ziemiach z gęstymi lasami.

Cesarz Józef II przejechał na koniu wraz z asystą od Jablunkowskiej przełęczy (słow. Jablunkovský priesmyk) przez Fojtský grúň - Vrch Studeničný, gdzie znajdowały się Hajduckie Szańce (słow. Hajducké Šance) - szczyt Girovej, nazywanej również Czarodziejską górą - Komorovský grúň do Jaworzynki aż do potoku Czadeczka, następnie doliną Czernianki (słow. Čierňanka) do Czadcy (słow. Čadca) i z powrotem na Szańce. Miało to miejsce 14 lipca 1765 r. Jako dowódca armii miał na swym koncie wiele podróży związanych z wojskową problematyką, zwłaszcza ze względu na bezpieczeństwo granic przed nieprzyjacielem. Nawet kobiety nie omijały Szańce. Główną postacią pośród kobiet była księżna Elżbieta Lukrecja, która się w tym miejscu w 1642 roku schroniła przed wojskami szwedzkimi.



TROJMEDZIE
... ROZPRÁVKOVÉ

TRÓJSTYK
... BAJKOWY



TROJMEDZÍM SA ROZOVÁŇAL ZVONEC NEOHLASUJÚC TROJMEDZNÝ KONIEC. ALE ZAČIATOK ROZPRÁVANIA O DEVIATICH ROZPRÁVOČKÁCH...

O tom, ako valasi hľadali bohaté pastviny, a našli zem bohatú na skaly a pomenovali ju Skalité.
O tom, ako raz zabľúdiť sedliak na pole, kde sa všetko urodilo čierne, a podľa neho pomenoval túto zem Čierne.

O valachovi, čo namiesto stráženia oviec svrčiny preskakoval, a tie hopky-cupky za ním, až sa dostalo do svrčín oviec neúrekom a lesiská nazval Svrčinovec.

O zemeľanoch, čo kone nad ľuďmi si cenili, a preto im nadávali do koniakov, až sa tak celá ich zem nazývala Koniakov.

O kopcí Javorník, čo sa do krásnej dievčiny zahľadel, ale vlastná mať ju zato prekliala a tá sa na večné časy vo vetre rozplynula, a to miesto každý podľa nej iba Javorník nazýval.

O muchotrávke, ktorá tráve závidela i stebľá a chcela ich mať len pre seba, až ju nikto inak nevolal len istebľá, čo sa však do dnešných čias zlým zápisom v kronike prenieslo ako Istebná.

O stromoch, ktoré boli celé hrčavé a od hanby zaliezli do najhustejších a najtmavších beskydských kútov, a lúku, na ktorej ich po dlhých rokoch objavili, volali Hrčavá.

O stromoch, čo sa pohádali, pretože každý z nich chcel byť pánom lesa, a tak sa bili, rúbali, navzájom sa kynožili, len jediný prežil, udatný Bukovec.

O chlapcovi, ktorý nevedel plávať, a keďže sa bál vody, vymyslel drevený chodník ponad ňu, ktorému sa potešili všetci mešťania z neďalekého Jablunkova, a odvtedy to miesto, kde postavil svoj prvý drevochodník, nikto nenazval inak, ako Mosty u Jablunkova.

NAD TRÓJSTYKIEM ROZBRZĘCZAŁ SIĘ DZWONIEC NIE OGŁASZAJĄC TRÓJSTYKOWY KONIEC. LECZ POCZĄTEK OPWIADANIA O DZIEWIĘCIU BAJKACH...

O tym, jak pasterze szukali bogatych pastwisk, a znaleźli ziemię bogatą w skały i nazwali ją Skalite (słow. Skalité).

O tym, jak kiedyś zabłądził rolnik na pole, na którym wszystko urodziło się czarne i od tego nazwał tę ziemię Czarne (słow. Čierne).

O pasterzu, który zamiast pilnowania owiec świerczyny przeskakiwał, a te hop-siup za nim, aż przedostało się do świerczyn mnóstwo owiec i lasy te nazwał Świerczynowcem (słow. Svrčinovec).

O obszarńkach, co sobie bardziej konie niż ludzie cenili, i dlatego wyzywano ich od koniaków, aż zaczęli ich ziemię nazywać Koniaków.

O szczycie Jawornik, który zapatrzył się w piękną dziewczynę, lecz własna matka przekleła ją za to i ona na wieki wieczne w wietrze się rozplynęła, i to miejsce wszyscy po niej nazywają Jawornik.

O muchomorku, który trawie nawet źdźbło (słow. i stebľá) zazdrościł i chciał je mieć tylko dla siebie, do tego stopnia, że go nikt inaczej nie nazywał jak „Istebła”, co po dziś dzień przetrwało, tylko zostało źle zapisane w kronice jako Istebna.

O drzewach, które były całe sękaté (słow. hrčavé) i ze wstydu ukryły się w najgęstszych i najciemniejszych beskidzkich zakątkach, a łąkę, na której je po wielu latach odkryli, nazwali Hrczawa (słow. Hrčava).

O drzewach, które pokłóciły się, ponieważ każde z nich chciało być panem lasu, przez co były się nawzajem, rąbały, dziesiątkowały, a przeżył tylko jeden, dzielny Bukowiec (słow. Bukovec).

O chłopcu, który nie umiał pływać i przez to, że biał wody, wymyślił drewnianą dróżkę ponad nią, z czego bardzo uradowali się mieszczanie z pobliskiego Jablunkowa (słow. Jablunkov), i od tamtej pory to miejsce, w którym powstała pierwsza drzewodróżka, nikt nie nazywał inaczej aniżeli Mosty u Jablunkowa (słow. Mosty u Jablunkova).

Vydalo: Kysucké kultúrne stredisko v Čadci, 2012
Texty: Peter Kubica
Preklad do poľštiny: Marián Smondek
Foto: Jaroslav Velička
Dizajn: Mgr. Tibor Paštrnák – ARTPRESS
Náklad: 2000 ks
© Kysucké kultúrne stredisko v Čadci

HRČAVA ...CZ JAWORZYŃKA ...PL ČIERNE ...SK



www.kultura.e-kysuce.sk

NEPREDAJNÉ / NIE DO SPRZEDAŽY



ŽILINSKÝ
samosprávny kraj



KYSUCKÉ
KULTÚRNE
STREDISKO
v ČADCI



REGIONALNY OŚRODEK KULTURY BIELSKO-BIALA



EURÓPSKA ÚNIA
EUROPSKY FOND
REGIONÁLNEHO ROZVOJA

Projekt: Legendy beskydsko-javorníckej oblasti PL-SK/ZA/IPP/II/050 – Projekt je spolufinancovaný Európskou úniou z Európskeho fondu regionálneho rozvoja v rámci Programu cezhraničnej spolupráce Poľsko – Slovenská republika 2007 – 2013.